

I ty możesz zostać św. Mikołajem



Nieważne, ile mamy lat. Nieistotne, gdzie mieszkamy. Nie ma znaczenia, w jakiej kulturze się wychowaliśmy, ani jakiej jesteśmy narodowości i wyznania - wszyscy na niego czekamy. Święty Mikołaj, Santa Claus, Pere Noel dzieciom oprócz prezentów daje niezapomniane wrażenia na przyszłość, dorosłych przenosi w cudowną krainę dzieciństwa. Musi mieć siwą brodę, rumiane policzki. To najbardziej oczekiwany świąteczny gość.

6 grudnia w Zespole Szkół Zawodowych pojawił się Mikołaj. Może podjechał pod bramę szkoły swoimi saniami, a może spłynął z przestworzy wśród opadających płatków śniegu. Wielu uczniów i nauczycieli otrzymało od niego prezenty, bowiem wszyscy lubimy być obdarowywani. Jak się okazało lubimy też obdarowywać i uszczęśliwiać innych. Dlatego jak co roku młodzież Zespołu Szkół Zawodowych wsparła w tym dniu Szkolne Koło PCK oraz TPD i pomogła najuboższym dzieciom, kupując ciasteczka upieczone przez uczniów naszej szkoły. Cały dochód został przekazany potrzebującym dzieciom, dzięki czemu każdy, kto wspomógł naszą akcję miał okazję stać się dla kogoś świętym Mikołajem.

Dominika

Boże Narodzenie, czyli spotkania rodzinne czas zacząć!

Dla jednych wspaniałe chwile. Dla innych godziny katongi ciągnące się w nieskończoność. O czym mowa? Oczywiście mam na myśli tradycyjne rodzinne spotkania bożonarodzeniowe. Pełne miłości, przepysznych potraw i wszystkiego, co najlepsze. Czy na pewno?

Do tradycji bożonarodzeniowych należą spotkania z krewnymi. Tymi bliskimi, a także dalekimi.

Nasze babcie uwielbiają je. Cieszą się z chwil, gdy cała rodzina jest w komplecie. Jednak nie każdy jest entuzjastą takich spotkań. Nie każdego krewnego darzy się bezgraniczną miłością. Co wtedy następuje? Odgrywanie ról idealnej rodziny. Uśmiechy na twarzach goszczą, choć nie do końca szczerze. Nie należy się dąsać, bo przecież w święta nie wypada. O problemach z nielubianą ciotką lub nielubianym wujkiem rozmawiać nie będziesz z powodu braku zaufania do nich, toteż na pytanie "Co słyhać?" odpowiesz "Wszystko dobrze." Zauważysz swoją idealną kuzynkę/kuzyna. Średnia ocen większa od twojej. Potrafi to, czego ty akurat nie. No i się zacnie porównywanie.

Kolejny rok usłyszysz, że powinnaś/ po-winieneś brać z niej/niego przykład. Ucz się powiedzą, a ty wiesz, że dajesz z siebie wszystko. Przecież też masz wiele zalet. A idealne kuzynostwo wcale takie cud, miód nie jest. Są gorszymi ziółkami od ciebie, jednak oceny mają lepsze i to ich wynosi ponad ciebie. Jak widać święta mogą mieć swoją ciemną stronę. Jednak miejmy nadzieję, że nasze będą ciekawe i pełne prawdziwej bożonarodzeniowej atmosfery, bez kłótni, nudy, przymusu. Życzenia, które będą do nas płynąć powinny być szczerze i pełne miłości. I tego Wam życzę.

Agnieszka

Nie tylko ludziom należy pomagać!

W związku z nadchodzącą zimą ruszyliśmy z pomocą zwierzętom znajdującym się w Raciborskim Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt.

Akcję tę zainicjowała jedna z naszych szkolnych koleżanek, **Dorota Staniszevska, uczennica klasy IIf**, która wielokrotnie już udowodniała, że los porzuconych czworonogów nie jest jej obojętny

- Od pewnego czasu raz w miesiącu pojawiają się w schronisku przy ulicy Komunalnej i przynoszą zwierzętom to, co uda mi się dla nich zgromadzić. Pomagają mi rodzina i znajomi - mówi Dorota. Do akcji przyłączył się Samorząd Uczniowski, który rozpropagował akcję w całej szkole, wśród wszystkich uczniów i nauczycieli.

Nikol

Życie kloszarda... A zima dopiero się zaczyna

Temperatury z dnia na dzień coraz niższe. Na dworze mróz i przejmujący wiatr. Przemykamy w pośpiechu ulicami zajęci własnymi sprawami. Czy w tej bieganiu dnia codziennego zauważamy tych, na których już nikt wydaje się nie patrzeć? Tych, którzy nie mają już nic i nikogo?

W Polsce bezdomnym pomaga około stu organizacji. Są wśród nich takie jak Caritas Polska, Polski Czerwony Krzyż, Monar, Towarzystwo Pomocy im.

św. Brata Alberta, Polski Komitet Pomocy Społecznej, a także wiele mniejszych, jak Pomocna Dłoń, Ludzie Ludziom, czy raciborskie Stowarzyszenie Przyjaciół Człowieka Tęcza.

W związku z obniżeniem temperatury prosimy wszystkich o zwracanie szczególnej uwagi na przebywanie osób bezdomnych w miejscach swojego zamieszkania oraz powiadamianie o takich dyżurnego Straży Miejskiej.

Sara

W służbie potrzebującym

Pomagać innym, dać drugiemu człowiekowi cząstkę siebie, podzielić się sercem. To przecież nic nie kosztuje. Naucz się pomagać już dziś i zostań wolontariuszem. Stowarzyszenia, które powstały z myślą o niesieniu pomocy innym, czekają na ciebie. Potrzebują ludzi, którzy nie są obojętni na to, co się wokół nich dzieje, kreatywnych i mających pozytywną energię, którą mogą się podzielić z innymi, ludzi znajdujących przyjemność w pracy z dziećmi, osobami starszymi, niepełnosprawnymi. W końcu takich, którzy zechcą poświęcić trochę swojego prywatnego czasu w zamian za satysfakcję i ...tylko satysfakcję.

5 grudnia obchodzimy Dzień Wolontariusza. Wolontariuszem może być każdy, kto jest chętny nieść pomoc innym. Jest to dobrowolna, bezpłatna, świadoma praca na rzecz innych lub całego społeczeństwa, wykraczająca poza związki rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie. Dzięki takiej pracy możemy poznać samego siebie. Znajdujemy się w nowym otoczeniu i poznajemy różnych ludzi, którzy oczekują od nas pomocy, ufają nam i wierzą, że jesteśmy w stanie zrealizować ich potrzeby. W Raciborzu znajdują się różne placówki wspomagające potrzebujących. Jedną z nich jest "PRZYSTAŃ", do której przychodzą uczniowie słabo radzący sobie z zadaniami domowymi. Pomoc osobom starszym udzielana jest w domach pomocy społecznej, m.in. w „ZŁOTEJ JESIENI” na Ostrogu i w placówce ŚW. NOTBURGI na Placu Jagiełły. Wolontariusze pamiętają również o bezdomnych zwierzętach znajdujących się w schroniskach.

Marlena

Wolontaria- ckie akcje uczniów ZSZ w 2011 roku

1. Uczniowie naszej szkoły wraz z opiekunami, p. Ewą Pośpieszną i p. Justyną Rusin, dbają o estetykę terenu wokół Przedszkola Nr 13 w Raciborzu. W ramach tej akcji piętą, grabią, czyszczą, aby maluchy miały piękne, czyste i bezpieczne podwórko.

2. Uczennice klas fryzjerskich wraz z p. Anną Dębacz w okresie karnawałowym pojawiły się w Przedszkolu Nr 13, aby przeprowadzić akcję Zostań księżniczką. W ramach tego spotkania wyczarowywały piękne fryzury i malowały twarze przedszkolakom, aby ich bal karnawałowy zamienił się w prawdziwą bajkę.

3. Wybrani uczniowie wraz z opiekunką p. Anną Dempniak uczestniczyli czterokrotnie w akcji krwiodawczej, dzieląc się krwią i życiem z innymi.

4. Uczniowie działający w szkolnym teatrze Heterodyna przygotowali wraz z p. Katarzyną Jaworek Wójcik jasełka dla maluchów w Przedszkolu Nr 13.



5. W tym samym przedszkolu p. Tomasz Bieliński i p. Krzysztof Złoczowski wraz z uczniami klasy IIIz zorganizowali Dzień Olimpijczyka, promując sport i zdrowy styl życia.

6. Wybrani uczniowie wraz z opiekunką p. Mariolą Szkurłat przygotowali dla maluchów w Przedszkolu Nr 2 w Sudole przedstawienie

Powitanie lata. Była to interaktywna zabawa młodzieży ZSZ z przedszkolakami.

7. Samorząd Uczniowski i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci we wrześniu zorganizowało zbiórkę przybiorów szkolnych dla najbardziej potrzebujących uczniów naszej szkoły.

8. Członkowie PCK wraz z p. Martą Ogonowską przeprowadzili zbiórkę odzieży dziecięcej i przekazali ją do Domu Dziecka w Kuźni Raciborskiej.

9. Samorząd Uczniowski i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przeprowadziło akcję miłojankową I ty możesz być św. Mikołajem, w ramach której sprzedawano



ciasteczka wypiekane przez uczniów klas gastronomicznych naszej szkoły. Dochód przeznaczony został dla potrzebujących dzieci.

10. Samorząd Uczniowski aktywnie włączył się w akcję Góra grosza zbierając monety wśród uczniów i nauczycieli naszej szkoły. Zebrane pieniądze będą przeznaczone na tworzenie

rodzinnych domów dziecka i pomoc dla najbardziej potrzebujących dzieci.

11. Samorząd Uczniowski wraz z TPD przeprowadził akcję Wkręć się w pomaganie, która polega na zbieraniu plastikowych nakrętek.

Kiermasz świąteczny

W naszej szkole odbył się coroczny kiermasz świąteczny, który organizowany jest przez uczniów ZSZ w okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia.

Dochód ze sprzedaży przekazywany jest na konto Szkolnego Koła TPD, które rozdysponowuje go wśród najbardziej potrzebujących uczniów naszej

szkoły oraz przeznacza na nagrody konkursowe organizowane przez to koło.

Nad sprawnym przebiegiem kiermaszu świątecznego, nad gromadzeniem świątecznych ozdób i ich sprzedażą pieczę sprawują p. Iwona Kogut i p. A. Dębacz.

Bartek



Samorząd Uczniowski apeluje: włącz się do akcji!

Wkręć się

Na terenie szkoły organizowana jest akcja zbierania plastikowych nakrętek z butelek i napojów. Na każdym piętze znajduje się pudło, do którego można wrzucać nakrętki. Akcja ma na celu wsparcie finansowe chorego chłopaka.

Zbiórka dla zwierząt

W okresie zimowym zwierzęta z raciborskich schronisk potrzebują ludzkiego serca. Zachęcamy do wzięcia udziału w akcji poprzez przynoszenie karmy dla zwierząt, kocy oraz podobnych artykułów.

Historia...tak ważna, a tak zapomniana

30 rocznica wprowadzenia stanu wojennego

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku władze PRL wprowadziły stan wojenny. Na ulicach miast, na rogatkach, przed bramami większych zakładów pracy stanęły pojazdy bojowe, wojsko i patrole. Telefony nie działały. O szóstej rano Polskie Radio, po odegraniu hymnu narodowego, nadało przemówienie premiera Wojciecha Jaruzelskiego, który stanął na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON). Generał Wojciech Jaruzelski zdecydował, że tylko w ten sposób można powstrzymać żywioł rosnącej w siłę "Solidarności". Władzę w kraju przejęła - łamiąc konstytucję - Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego.

Zamknięto granice państwa, ograniczono swobodę poruszania się po kraju, wprowadzono godzinę milicyjną. Zmilitaryzowane zostały najważniejsze instytucje i przedsiębiorstwa. Zakazano strajków i zgromadzeń, działalności związkowej i społecznej. Sądy działały w trybie doraźnym. Zawieszono naukę w szkołach i na uczelniach. Wprowadzono cenzurę korespondencji i łączności telefonicznej. Minęło zaledwie 30 lat, a ludzie tak szybko zapomnieli o wydarzeniach tak ważnych, jak wprowadzenie stanu wojennego. Mimo iż to my, młodzież jesteśmy przyszłością Polski zapominamy, że w kreowaniu przyszłości ważna jest przeszłość i wyciąganie z niej wniosków.

Owszem, żyjemy w wolnym kraju, mamy możliwość podróżowania poza granice państwa, mamy sklepy, w których możemy kupić dosłownie wszystko. Ale nie zawsze tak było.

Był czas, kiedy to wszystko zostało Polakom odebrane. Ograniczona została prywatność i swoboda obywatelska! Na każdym skrzyżowaniu oficer z psem, ni stąd ni zowąd, miał prawo żądać okazania dokumentów i zawartości siatki, którą przechodził



miał ze sobą. Brat został pobity podczas manifestacji, ojciec został internowany. Życie wielu obywateli naszego państwa przewróciło się do góry nogami i nie wskazywało na to, aby sytuacja miała się poprawić. Płakałam. Dopiero co skończyłam 18 lat, zaczęłam studia w Krakowie. Ciężko było mi dostać się do domu, bałam się, że dojdzie do wybuchu wojny. Pewnego razu zatrzymano autobus, którym jechałam do kontroli. Każdy musiał mieć przy sobie dokumenty, a jeśli ktoś nie wzbudził sympatii

milicjantów przeprowadzali najczęściej rewizję. Mieli do tego prawo wspomina pani mgr Lucyna Synowska.

W takich warunkach żyli twoi rodzice, dziadkowie, wujkowie. To oni powinni uświadomić ci, jak wyglądało ich życie w czasie stanu wojennego. Ale to TWOIM obowiązkiem jako młodego Polaka jest dowiedzieć się, dzięki komu żyjesz w wolnym kraju.

Dominika

SONDA

Pytanie:

Co wiesz na temat stanu wojennego?

Odpowiedzi:

70% - nic

20% - kojarzy datę wybuchu z gen. Wojciechem Jaruzelskim, żywnością na kartki, cenzurą, Solidarnością, Lechem Wałęsą

10% - wie sporo na ten temat WRON, ZOMO, MO, kontroli, cenzury, godziny policyjnej, braku łączności, internowaniach

Po naszymu, czyli po Śląsku

W tym numerze Feniksa chcemy przybliżyć wam święto Barbórki, czyli popularne szczególnie na Śląsku święto wszystkich górników.

Marek Szołtysek tak pisał Świąnto Barbara była chrześcijką kole roku 300, czyli w czasach kiedy starożytne Rzymiony zakazywały wierzyć w Ponboczką. Ale można

by się Barbara jakoś obstoła, jakby niy od nij ojciec. Chop Tyn miał dobro robota we rzymskim urzynie i boł się ją stracić. Bestoż kozoł swy cerze pociępnać wiara w Pon-boczką. Jak Barbara tego zrobić niy chciała, to som ojciec poszoł na nia naskarżyć na policjo. Te chachary ją mynczyły, a na koniec zabiły mieczym. I poszła świąnto Barbara do

nieba i stała się patronką od nagłyj i niespodzianywanj śmierci. A przeca taka śmierć grozi górnikom jak sżydzają głyboko na gruba. Tak tyż świąnto Barbara stała się patronką górników. Bestoż w dniu 4 grudnia, kiedy je kościelne świąnto świąntyj Barbary, Górniki tyż mają wtedy swoje świąnto, kere nazywają Barbórka.

Dnia 2.12.2011 r. odbyła się wycieczka dydaktyczna, dla naszych chemików, do Zakładów Koksowniczych w Zdziechowicach.

Duże wrażenie zrobiło na uczestnikach wycieczki laboratorium chemicznej analizy substratu do procesu - węgla oraz produktu koksu. Uczniowie zobaczyli specjalistyczny sprzęt do analizy zawartości gazów -

chromatograf gazowy oraz urządzenie do oznaczania wartości opałowej węgla. Wycieczka dostarczyła niezapomnianych wrażeń. Uświadomiła uczniom również sens dalszego kształcenia się w zawodzie technik analityk, gdyż zakład ten stwarza potencjalne możliwości zatrudnienia kierunków chemicznych.



Euro 2012 na słodko

Ciekawe pomysły, bardzo duża precyzja. Jestem pod ogromnym wrażeniem zaprezentowanego przez uczestników poziomu - mówi p. M. Bajsarowicz - Placek na temat pracy uczestników.

Euro 2012 zbliża się dużymi krokami. Autostrady powstają w żółtym tempie, o stadionach strach wspominać, a w naszej szkole w ciągu kilku godzin powstały fenomenalne boiska i nie tylko. Wszystko z powodu konkursu cukierniczego "Euro 2012" skierowanego do klas gastronomicznych. Polegał on na wykonaniu i podaniu wyrobu cukierniczego. Wszystkie wyroby

zostały zaprezentowane nie tylko jury, ale także pani Dyrektor, która była pod ogromnym wrażeniem wykonanej przez uczniów pracy. Po obowiązkowej degustacji jury, na czele z panią dyr. Bożeną Chudzińską-Latacz oraz panem dyr. Kazimierzem Domasikiem, udało się na naradę. Za zamkniętymi drzwiami ustalono werdykt.

I miejsce - Alina Juraszek i Elżbieta Kowaczek, kl. II a
II miejsce - Marlena Micuła i Monika Pawliczek, kl. II e
III miejsce - Izabela Machura i Weronika Fichna, kl. II a

Gratulujemy!!!



Wstuchaj się w drugiego człowieka

Czy jestem empatyczny? Czy potrafię współodczuwać? Czy jestem w stanie zrozumieć słowa i gesty drugiego człowieka? W końcu, czy rozumiem krzyk i czy rozumiem milczenie? Tyle pytań i ciągle za mało odpowiedzi.

Czytając poruszającą książkę -wywiad "Warto mimo wszystko" z Anną Dymną natknęłam się na bardzo ciekawą myśl tej wielkiej polskiej aktorki i wielkiego serca kobiety: Nieraz przecież mając dobre intencje, ludzie krzywdzą siebie wzajemnie, bo nie biorą pod uwagę konstrukcji psychicznej drugiej osoby. Okazuje się, że nie pojawia się owo psychiczne wejście w świat myśli, przeżyć i pragnień drugiego człowieka. Dlatego przypomnijmy sobie, ile razy zdarzyło nam się nieświadomie powiedzieć lub zrobić coś, co sprawiło bliźniemu przykrość? I choć nasze zachowanie i słowa wydawały się naturalne, mogły ranić. Często następstwem takich sytuacji mogły być wzajemne urazy, czasem również kłótnie.

Zgadzam się ze słowami Ilia Erenburga, że drugiego człowieka trudniej zrozumieć, niż oglądać morza na odległej planecie. Ale i siebie niełatwo pojąć. A jeszcze trudniej przyznać się do błędu czy niewłaściwego zachowania i przeprosić. Jeżeli jednak nauczymy się tego, możemy rozładować wiele napiętych sytuacji. Poprawne relacje w rodzinie czy w gronie przyjaciół nie są możliwe bez empatycznego wczuwania się w to, co dzieje się w drugim człowieku. Kto patrzy na innych jedynie przez pryzmat zewnętrznych zachowań, ten nigdy ich nie zrozumie. Nie starajmy się jednak utożsamiać z przeżyciami swoich rozmówców, nie bądźmy ich lustrem. Drugi człowiek nie potrzebuje lustra tylko przyjaciela, który pomoże mu lepiej zrozumieć samego siebie.

Marlena Seroka
uczennica
klasy IIb
Technikum
Analitycznego

1. Skąd zainteresowania związane z muzyką i grą na instrumencie?

Od zawsze interesowałam się muzyką. W szkole podstawowej odbywały się lekcje muzyki. Nie uczyliśmy się tylko teorii czy też śpiewu, ale uczono nas również gry na flecie prostym drewnianym. Bardzo mi się to spodobało i pogrywałam sobie w domu różne melodie wpadające w ucho. Takie były moje początki związane z grą na flecie zwykłym. Miałam również okazję kilkakrotnie być na koncertach w Filharmonii Opolskiej. Wtedy pierwszy raz usłyszałam, jak ktoś gra na tym wspaniałym instrumencie - flecie poprzecznym. Gra stała się moim marzeniem, więc postanowiłam zapisać się do Szkoły Muzycznej I stopnia w Raciborzu. Na egzaminach wstępnych miałam szczęście znaleźć się w trójce najlepszych. Naukę rozpocząłam cztery lata temu w 2007 roku.

2. Dlaczego flet poprzeczny?



Wybrałam flet poprzeczny spośród wielu innych instrumentów muzycznych, ponieważ zachwylił mnie jego dźwięk i barwa. Nie jestem w stanie opisać tego, co czułam, kiedy pierwszy raz go usłyszałam. Zafascynowały mnie różne techniki wydobywanych dźwięków, takie jak legato (płynność) połączone z wibracją czy też staccato (całkowite

odrywanie dźwięków) i wiele innych.

3. Jakie sukcesy? Pokazy? Występy?

Podstawą odniesienia sukcesu jest systematyczna praca. To ona w 95% składa się na sukces, 5% to tylko geniusz. Aby zaprezentować się publicznie i zagrać dany program, należy poświęcić wiele

godzin ciężkiej, systematycznej pracy. W szkole muzycznej, w której mam przyjemność się uczyć odbywają się popisy klasowe danych instrumentów oraz koncerty okolicznościowe. Nie brakuje też egzaminów semestralnych i końcoworocznych oraz występ zwanymi dyplomem, podsumowujący cztery lata nauki. Właśnie taki przede mną.



Domowa drogeria

Doniesiono nam, że na jednej z lekcji higieny prowadzonej przez panią Annę Czerwińską w klasie IIb podjęto temat zdrowej cery. Zainteresował on niezwykle wszystkie dziewczyny, ponieważ prawie każda z nich walczy z prawdziwym bądź wymagowanym problemem tłustej skóry. Nie

ukrywamy, że i my byliśmy ciekawi tego i owego. Dowiedzieliśmy się, że każda kompozycja odpowiada potrzebom i rodzajowi skóry. Miód działa bakterioobójczo, odnawiająco i oczyszczająco. Mleko odnawia naskórek, neutralizuje wolne rodniki, a w efekcie hamuje proces starzenia się skóry.

4. Czy są jakieś plany na przyszłość związane z muzyką?

Kiedy skończę I stopień PSM chciałabym się zapisać do zespołu wokalnoinstrumentalnego. Szczerze mówiąc nie zastanawiałam się nad przyszłością, w której pierwsze skrzypce grałaby muzyka. Musiałabym się dalej kształcić w Rybniku na II stopniu, a cykl nauki trwa

aż 6 lat. Wymaga to poświęcenia i bardzo dużo ciężkiej, systematycznej pracy. Na razie myślę o skończeniu tej szkoły (ZSZ) i kształceniu się dalej w moim zawodzie - technikum analityk. Ale każdą wolną chwilę poświęcam mojej pasji i życzę Wam tego samego, abyście się cieszyli z tego, co sprawia Wam ogromną przyjemność.

Warszawa da się lubić!!!

Listopad to często miesiąc deszczu i zawieruchy. Ale nie w tym roku. Tegoroczna listopadowa aura sprzyjała tym, którzy zdecydowali się wziąć udział w trzydniowej wycieczce do Warszawy. Spacerując ulicami naszej stolicy zwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc, m.in. Sejm, Narodowy Bank Polski, Centrum Nauki Kopernik,

gmach Giełdy Papierów Wartościowych, Ministerstwo Finansów, Belweder, hotele: Marriott i Bristol, robiliśmy zakupy w Złoty Tarasach. Zwiedziliśmy ponadto Śródmieście i Stare Miasto. Dziękujemy naszym paniom p. I. NiklewiczWróbel, p. M. Ogonowskiej, p. A. Kalisz i p. B. Staniek za wspaniałą wycieczkę do stolicy Polski



Skład redakcji:

Opiekunowie:
Mariola Szkurlat
Dariusz Kaptur

Redaktor naczelny:
Martin Rydygel

Zastępca RN:
Bartosz Raczkowski

Redaktorzy:
Dominika Silarska
Agnieszka Jaroszewicz

Aleksandra Szyra
Dorothea Róg
Magda Kajzar
Małgorzata Soroka
Patrycja Majek
Marlena Seroka
Sara Turoń
Magdalena Łukoszek
Małgorzata Lewicka
Krzysztof Gromotka
Łukasz Chrobok
Nikol Hanslik